RECENZJE

Wielki słownik parlamentarny

RED. JAROSŁAW SZYMANEK

Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2018, s. 1223

Recenzowana książka, skonstruowana jako alfabetyczny zbiór haseł wraz z ich opisami, jest jednym z niewielu polskich opracowań dotyczących szeroko pojmowanego parlamentaryzmu. Stanowi ona obszerne i kompletne studium parlamentaryzmu. Opisy haseł zawierają wspólne elementy: uwagi etymologiczne, historyczne, prawnoporównawcze, prawnohistoryczne (dotyczące polskiego parlamentaryzmu) oraz uwagi opisujące aktualny stan prawny w danej dziedzinie. Taka konstrukcja opisów haseł oraz kompetentny zespół autorów przyczynił się do tego, że rozważania w nich zawarte mają pogłębiony charakter oraz są niezwykle wartościowe pod względem merytorycznym. *Wielki słownik parlamentarny* przez swoją kompletność, wysoką jakość rozważań merytorycznych oraz oryginalne podejście badawcze jest pozycją wyjątkową w polskiej literaturze przedmiotu, godną polecenia każdej osobie zainteresowanej parlamentaryzmem.

Słowa kluczowe: parlament, parlamentaryzm, Sejm, Senat, konstytucja

The Great Dictionary of Parliament

Ed. Jarosław Szymanek (Tomasz Litwin)

The reviewed book, constructed as an alphabetical collection of entries with their descriptions, is one of the few Polish works concerning the broadly regarded parliamentarism. It is a comprehensive and complete study of parliamentarism. Descriptions of entries contain common elements: etymological comments, general historical comments, legal-comparative comments, legal-historical comments (concerning Polish parliamentarism) and comments related to the current legal state in a particular area. Such construction of entries and a competent team of authors ensure deepened descriptions and an extraordinary substantive value. Because of its completeness, the substantive quality of comments and an original research approach, “The Great Dictionary of Parliamentarism” is an exceptional position in the Polish literature of the subject, worth recommending to every reader interested in parliamentarism.

Key words: parliament, parliamentarism, Sejm, Senate, constitution

Recenzowana książka jest jednym z niewielu polskich opracowań dotyczących szeroko pojmowanego parlamentaryzmu i została skonstruowana jako zbiór haseł wraz z ich opisem. Stanowi ona pogłębione i — jak się wydaje — kompletne studium parlamentaryzmu. Problematyka parlamentaryzmu jest oczywiście stale obecna w polskiej literaturze naukowej, jednak autorzy koncentrują się przeważnie wyłącznie na wybranym aspekcie funkcjonowania parlamentaryzmu, co sprawia, że *Wielki słownik parlamentarny* przez swoją kompletność oraz oryginalne podejście badawcze jest pozycją wyjątkową w polskiej literaturze przedmiotu.

Szukając podobnych opracowań, które mogły być inspiracją dla autorów, należałoby na pewno wspomnieć wydaną jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym dwutomową *Encyklopedję podręczną prawa publicznego* pod redakcją Zbigniewa Cybichowskiego¹. Z aktualnych opracowań powinno się wskazać często przywoływaną w recenzowanej pracy *Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz encyklopedyczny* pod redakcją Sabiny Grabowskiej, Radosława Grabowskiego i Wiesława Skrzydły² oraz dwa wydania *Słownika wiedzy o Sejmie* pod redakcją Artura Preisnera³. Należy jednak zaznaczyć, że tylko ta ostatnia pozycja oraz *Wielki słownik parlamentarny* dotyczą bezpośrednio problematyki funkcjonowania parlamentu.

Recenzowana praca została przygotowana przez zespół autorów, a jej redaktorem naukowym został politolog Jarosław Szymanek. W skład zespołu weszli również uznani autorzy z różnych ośrodków akademickich: Michał Bożek, Piotr Chybalski, Grzegorz Kuca, Krzysztof Prokop, Marcin Michał Wiszowaty oraz Jacek Zaleśny. *Wielki słownik parlamentarny* na tle innych pozycji z literatury przedmiotu wyróżnia się obszernością zawiera ponad 300 haseł i liczy ponad 1200 stron. Zgodnie z zasadami opracowań słownikowych i encyklopedycznych hasła zostały ułożone w kolejności alfabetycznej i dotyczą różnorodnych aspektów parlamentaryzmu: systemu wyborczego (np. „Bierne prawo wyborcze”, „Geografia wyborcza”, „Hare’a metoda”, „Równości wyborów zasada”), funkcji parlamentu (np. „Funkcje parlamentu”, „Odpowiedzialność parlamentarna”, „Proces ustawodawczy”, „Zmiana konstytucji”), struktury i organizacji wewnętrznej parlamentu (np. „Dwuizbowość”, „Komisja sejmowa”, „Jawność prac parlamentu”, „Marszałek Sejmu”, „Porządek obrad”), statusu prawnego parlamentaryzmu (np. „Immunitet parlamentarny”, „Mandat parlamentarny”, „Obowiązki posłów (senatorów)”, „Uposażenie posła (senatora)”) oraz odnoszące się do parlamentaryzmu zagranicznego (*Backbenchers*, *Filibuster*, *Impeachment*, *Navette*). Może się co prawda wydawać, że część haseł dość luźno wiąże się z parlamentaryzmem (np. „Demarchia”, „Głosa”, „Legalność”, „Wykładnia prawa”), jednak uwagi merytoryczne zawarte w ich opisach są wartościowe. Dlatego też dobór haseł należałoby uznać za właściwy.

Co ważne, autorzy poszczególnych haseł wyszli poza pewien szablon związany z standardową prezentacją dla tego typu opracowań o charakterze encyklopedycznym i do każdego hasła stworzyli rodzaj opisującego go strukturyzowanego eseju. Opisy haseł mają podobną strukturę i zawierają wspólne elementy: uwagi etymologiczne, historyczne, prawnoporównawcze, prawnohistoryczne (dotyczące polskiego parlamentaryzmu) oraz uwagi opisujące aktualny stan prawny w danej dziedzinie, a także wyraźne odniesienia do innych haseł powiązanych merytorycznie. Każdy opis hasła zakończony

¹ *Encyklopedia podręczna prawa publicznego (konstytucyjnego, administracyjnego i międzynarodowego)*, t. I, *Abolicja — państwo*, red. Z. Cybichowski, Warszawa 1926; *Encyklopedia podręczna prawa publicznego (konstytucyjnego, administracyjnego i międzynarodowego)*, t. II, *Państwo związkowe — źródła lecnicze*, red. Z. Cybichowski, Warszawa 1930.

² *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz encyklopedyczny*, red. S. Grabowska, R. Grabowski, W. Skrzydło, Warszawa 2009.

³ *Słownik wiedzy o sejmie*, red. A. Preisner, Warszawa 1995 (drugie wydanie 2001).

jest krótkim spisem literatury oraz imieniem i nazwiskiem autora. Na pozytywną ocenę zasługuje również fakt, że autorzy zarówno w doborze haseł, jak i w ich opisie nie ograniczyli się wyłącznie do kwestii związanych z polskim parlamentaryzmem, ale przedstawili pewne istotne elementy systemu parlamentarnego obecne w innych krajach, czy też ciekawe tło porównawcze dla polskich instytucji prawnych. Należy zatem docenić trud autorów włożony w pracę nad *Słownikiem*, która zaowocowała znakomitą merytoryczną jakością opracowania poszczególnych haseł.

Słownik został wydany w estetycznej, twardej oprawie. Układ haseł jest czytelny, każde hasło jest opatrzone imieniem i nazwiskiem jego autora. Bardzo przydatne są także spisy haseł — zarówno w układzie alfabetycznym jak i przyporządkowane poszczególnym autorom. *Słownik* zawiera również krótkie noty o autorach. Dlatego też praca redaktora, również zakresie stworzenia pewnej stałej struktury haseł, jak i wydawnictwa w zakresie prac redakcyjno-edytorskich także zasługuje na uznanie.

Lektura recenzowanej pracy skłania również do uwag krytycznych, które, co należy zaznaczyć, w większości dotyczą drobnych błędów lub nie do końca precyzyjnych sformułowań, albo nie mają charakteru analizy błędów, ale raczej stanowią postulaty uzupełnienia haseł o pewne informacje. Opisy haseł: „Akty prawa powszechnie obowiązującego”, „Hierarchia aktów prawnych” oraz „Źródła prawa” powinny zostać uzupełnione o rozważania na temat miejsca w polskim systemie prawnym tych aktów prawa międzynarodowego, które nie są ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi. W hasle dotyczącym „Archiwum Sejmu” (s. 46), należałoby wspomnieć o tym, że spora część archiwaliów parlamentarnych jest obecnie przechowywana w Archiwum Akt Nowych.

Nie wydaje się trafne stwierdzenie, że wybory parlamentarne uzasadniają złożenie projektu budżetu po 30 września danego roku (s. 88), szczególnie w przypadku wyborów będących następstwem normalnego upływu czteroletniej kadencji Sejmu i Senatu. W takiej sytuacji kalendarz wyborczy jest stosunkowo łatwy do przewidzenia, a w dużej mierze na Prezydencie RP spoczywa obowiązek albo takiego wyznaczenia terminu wyborów, aby miały one miejsce po 30 września (art. 98 konstytucji) albo niepowoływania nowej Rady Ministrów aż do tego czasu. Nie ma wówczas żadnego usprawiedliwienia dla „starej” Rady Ministrów uzasadniającego niezłożenie projektu ustawy budżetowej w odpowiednim terminie. Alternatywnie — prezydent powinien wyznaczyć taki termin wyborów oraz pierwszego posiedzenia Sejmu (art. 109) i powołać nową Radę Ministrów w takim terminie, aby mogła się ona skutecznie zająć przygotowaniem projektu ustawy budżetowej. Co więcej, należy pamiętać, że — co do zasady — nowa Rada Ministrów powołana na początku kadencji parlamentu „nie dziedziczy” żadnych projektów ustaw po poprzedniej Radzie Ministrów, nad którymi musiałaby kontynuować prace. W związku z powszechnym stosowaniem zasady dyskontynuacji prac parlamentarnych w szczególności dotyczy to projektów, które zostały już wniesione do Sejmu poprzedniej kadencji. Zatem *de facto* może ona rozpocząć swoją pracę niejako z „czystym kontem” i w związku z tym skoncentrować swoje wysiłki wyłącznie na przygotowaniu projektu ustawy budżetowej. Nieprecyzyjne jest stwierdzenie, że wyjątki od zasady dyskontynuacji zostały „enumeratywnie” wskazane (s. 185). Należy

bowiem stwierdzić, że rzeczywiście w ustawach, ale również w regulaminie Sejmu oraz regulaminie Senatu znajdują się wyraźne wyjątki od stosowania zasady dyskontynuacji. Jednak niekoniecznie są to wszystkie wyjątki, bowiem w doktrynie prawa konstytucyjnego dostrzegalny był wyraźny spór dotyczący kwestii, na ile przepisy odnoszące się do procedury uchwalania ustawy budżetowej uniemożliwiają stosowanie zasady dyskontynuacji w stosunku do projektu tej ustawy. W takiej sytuacji art. 219 w zw. z art. 222 i art. 225 konstytucji mogłyby stanowić podstawę wyjątku od stosowania zasady dyskontynuacji, choć taki wyjątek nie został w nich uregulowany *expressis verbis*⁴.

Opis hasła „Etyka poselska (senatorska)” mógłby zostać uzupełniony o analizę konkretnych przepisów prawnych, które zawierają podstawowe wzorce etyczne postępowania polskich parlamentarzystów. Można w tym miejscu wskazać takie przepisy, jak art. 104 i art. 107 konstytucji, art. 1–3 oraz art. 13 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, a także przepisy zawarte w uchwale Sejmu „Zasady etyki poselskiej”.

Uchwalenie wniosku zamykającego debatę w Senacie USA (*cloture motion*) wymaga — co do zasady — poparcia większością 3/5 „prawidłowo wybranych i zaprzysiężonych senatorów” (art. 22 regulaminu Senatu USA), a nie, jak napisał autor hasła „*Filibuster*”, większości 2/3 głosów (s. 212). Większość 2/3 głosów potrzebna jest do uchwalenia wniosku o zamknięcie debaty w sprawie zmiany regulaminu Senatu USA.

Zasadniczo można się zgodzić ze stwierdzeniem, że Rada Ministrów ma wyłączną inicjatywę ustawodawczą tylko w zakresie projektu ustawy budżetowej oraz innych ustaw dotyczących finansów publicznych (art. 221 konstytucji) (s. 301). Jednak w postanowieniu z 20 maja 2009 r. (sygn. akt Kpt 2/08) TK stwierdził, że „uchwalenie ustawy ratyfikującej umowę międzynarodową następuje wyłącznie na wniosek Rady Ministrów”.

Norweski parlament (*Storting*) nie dzieli się już na dwie izby (s. 348), jest to przykład wyłącznie historyczny, o czym napisał inny autor w recenzowanej pracy (s. 171–172, 942).

Rozważania dotyczące długości kadencji polskiego Sejmu i Senatu (s. 350–351, również s. 903) warto by uzupełnić informacją, że mimo iż art. 98 ust. 1 zd. 1 konstytucji wyraźnie mówi, że Sejm i Senat są wybierane na czteroletnie kadencje, to w świetle art. 98 ust. 2 w związku z art. 109, dotyczących wyznaczenia dnia wyborów i terminu pierwszego posiedzenia Sejmu, mogą one trwać krócej. W związku z taką właśnie interpretacją przepisów konstytucji trzecia (1997–2001) i czwarta (2001–2005) kadencja Sejmu trwały nieco krócej niż cztery lata.

Rozważania dotyczące „Koabitacji” we Francji (s. 360–363) można by uzupełnić obserwacją, że w 2000 r. doszło do zmiany długości kadencji Prezydenta Republiki z siedmiu do pięciu lat. Ta zmiana spowodowała zrównanie kadencji Prezydenta i Zgromadzenia Narodowego, a jej bezpośrednim skutkiem polityczno-prawnym było to, że wybory do Zgromadzenia Narodowego następują zaledwie kilka miesięcy po wyborach

⁴ T. Litwin, *The Discontinuance Principle in Polish Constitutional Theory and Practice*, „Politeja” 2008, nr 10/2, s. 64–65.

prezydenckich. Wydaje się, że jest to jedna z podstawowych przyczyn tego, że od wyborów w 2002 r. w Zgromadzeniu Narodowym formuje się większość sprzyjająca nowo wybranemu Prezydentowi.

Nieprecyzyjne jest stwierdzenie, że Sejm „nie musi” udzielać odrębnego wotum zaufania Radzie Ministrów powołanej w związku z uchwaleniem konstruktywnego wotum nieufności dla poprzedniej Rady Ministrów (s. 406). Należałoby bowiem stwierdzić, że Sejm nie może i nie udziela odrębnego wotum zaufania dla Rady Ministrów powołanej w związku z uchwaleniem dla poprzedniej Rady konstruktywnego wotum nieufności. Takie skutki prawne uchwalenia wotum nieufności były celowo zamierzone, aby nie dopuścić do hipotetycznie możliwej sytuacji, w której premier powołany w wyniku uchwalenia wotum nieufności nie uzyskuje dla swojego rządu wotum zaufania w Sejmie⁵.

Nie jest prawdziwe stwierdzenie, że konstytucja Republiki Czeskiej składa się z dwóch aktów prawnych (s. 409). Czeski porządek konstytucyjny tworzą poza Konstytucją Republiki Czeskiej i Kartą podstawowych praw i wolności także m.in. ustawa konstytucyjna o stworzeniu jednostek samorządu terytorialnego wyższego stopnia oraz ustawa konstytucyjna o bezpieczeństwie Republiki Czeskiej.

Wątpliwości mogą budzić także uwagi dotyczące podziału konstytucji na konstytucje rzeczywiste i pisane. Słabością tego podziału miałyby być niemożność zaliczenia danej konstytucji do obu grup (s. 410). Należy jednak zauważyć, że obecnie konstytucje dzieli się na pisane i niepisane oraz rzeczywiste i fikcyjne, natomiast sformułowanie o podziale konstytucji na rzeczywiste i pisane nawiązuje do koncepcji Ferdynanda Lassalle’a. Jednak uważna lektura prac tego autora pozwala dostrzec, że w jego opinii konstytucja pisana odzwierciedla pewną rzeczywistość społeczno-gospodarczą albo jej nie odzwierciedla. W tym drugim przypadku taka konstytucja zostaje zmieniona albo — jeżeli pozostaje w tej czy innej formie — traci swoje prawno-polityczne znaczenie. W takiej sytuacji mamy do czynienia z „pozornym konstytucjonalizmem”, gdy rządzący działają w wyraźnej sprzeczności w stosunku do przepisów konstytucyjnych⁶.

Opis hasła „Korupcja parlamentarna” zawiera wyłącznie odniesienia historyczne, autor nie odnosi się do współczesnych aspektów korupcji parlamentarnej: uzależnienia parlamentarzystów od sponsorów, którzy w zamian za datki na kampanię oczekują ochrony swoich interesów, pozyskiwania parlamentarzystów opozycji w zamian za stanowiska rządowe, czy zwykłe przestępstwa łapówkarskie.

W opisie do hasła „Lobbing” przydatne byłoby uzupełnienie go o analizę polskich regulacji dotyczących tej problematyki.

Opis hasła „Minister” nie odnosi się do kwestii odpowiedzialności politycznej i odpowiedzialności konstytucyjnej jako podstawowego, a jednocześnie specyficznego

⁵ *Vide* W. Sokolewicz, uwagi do art. 158, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, red. L. Garlicki, Warszawa 1999, s. 48–49.

⁶ F. Lassalle, *O istocie Konstytucji*, Warszawa 1907, s. 18–20, 31–33.

aspektu funkcjonowania ministrów. Brakuje nawet nawiązania do odpowiednich haseł znajdujących się w *Słowniku*.

Pewne wątpliwości może budzić wyjaśnienie pojęcia działalności gospodarczej z art. 107 ust. 1 konstytucji na podstawie przepisów ustawy — Prawo działalności gospodarczej z 1999 r. (s. 511). Po pierwsze, przepisy tej ustawy już nie obowiązują, została ona zastąpiona ustawą o swobodzie działalności gospodarczej z 2004 r., a później ustawą — Prawo przedsiębiorców z 2018 r. Po drugie, w związku z zasadą nadrzędności konstytucji należy zauważyć, że pojęcia konstytucyjne nie powinny być wyjaśniane czy też definiowane przez pryzmat pojęć i ich definicji użytych w ustawie. Wyjaśniając pojęcie działalności gospodarczej autor powinien się raczej odwołać do literatury przedmiotu albo do orzecznictwa (np. wyrok TK z 29 kwietnia 2003 r., sygn. akt Sk 24/02).

Opis hasła „Odpowiedzialność polityczna” mógłby zostać uzupełniony o rozważania dotyczące odpowiedzialności politycznej premiera (kanclerza) wobec ugrupowania politycznego, z którego się wywodzi. Przeważnie premier (kanclerz) jest liderem politycznym swojej partii, zaś utrata wewnątrzpartyjnego poparcia i pozycji lidera partii staje się faktyczną przyczyną dymisji premiera. Jako przykłady można wskazać dymisje Tony’ego Blaira i Theresy May.

Nie jest prawdą, że w Polsce kworum wynosi „ponad połowę deputowanych” (s. 631), w Polsce — co do zasady — zgodnie z art. 120 w zw. z art. 124 konstytucji podstawowy minimalny wymóg odnośnie do kworum to równo połowa ustawowej liczby posłów/senatorów (s. 442, 662). Są to zatem konkretne liczby posłów i senatorów, odpowiednio 230 posłów i 50 senatorów.

Zasadniczo prawdziwa jest teza, że czas trwania przemówień parlamentarzystów jest limitowany (s. 633). Ważnym wyjątkiem od tej zasady, o którym należałoby wspomnieć, jest Senat Stanów Zjednoczonych, z czym wiąże się praktyka *filibuster* dobrze opisana w *Słowniku*.

Analiza rozważań dotyczących zasady powszechności nasuwa odrębną refleksję, na ile obniżenie wieku uprawniającego do głosowania poniżej pełnoletności (np. w Austrii) jest również jednym z aspektów zasady powszechności wyborów.

W kontekście genezy prawa wątpliwości budzi opatrzona bez odpowiedniego komentarza opinia Thomasa Hobbesa jakoby państwo i prawo powstały, gdyż „ludzie żyjący w stanie natury (okresie przedpaństwowym) rozwiązywali spory przy użyciu siły i bez określonych reguł” (s. 700). Hobbesa można określić jako XVII-wiecznego pisarza politycznego, zaś jego poglądy należy traktować jako doktrynę polityczną, natomiast ta jego opinia nie znajduje potwierdzenia w badaniach historycznych czy też antropologicznych.

Nie jest precyzyjne stwierdzenie, że kodeks wyborczy przewiduje zastosowanie cenzusu domicylu w wyborach samorządowych (s. 714). Zgodnie bowiem z art. 11 § 1 pkt 6 tej ustawy kandydat w wyborach na wójta (burmistrza, prezydenta miasta) nie musi stale zamieszkiwać na obszarze gminy, w której kandyduje.

Trafna jest opinia, że prezes Rady Ministrów ma kluczowe znaczenie w procesie powołania, funkcjonowania i odwołania Rady Ministrów i że jest jedyną osobą upraw-

nioną do złożenia dymisji Rady Ministrów zgodnie z art. 162 konstytucji (s. 727). Znaczenie premiera dla funkcjonowania rządu, o czym warto byłoby wspomnieć, podkreśla również art. 162 ust. 2 pkt 3, według którego rezygnacja premiera jest przesłanką do dymisji Rady Ministrów, choć prezydent może w takiej sytuacji dymisji nie przyjąć. Pewne kontrowersje może za to budzić stwierdzenie, że nieudzielenie wotum zaufania w trybie art. 160 oznacza „w dalszej perspektywie nowe wybory parlamentarne” (s. 730). Podstawowym skutkiem prawnym nieudzielenia wotum zaufania byłoby obok dymisji rządu uruchomienie procedury powołania rządu zgodnie z art. 154–155 konstytucji. Dopiero niepowodzenie w ramach tej procedury oznaczałoby nowe wybory. Nie wiadomo jednak, jak w takiej sytuacji zachowaliby się posłowie, choć można przypuszczać, analizując przykład powołania rządu Marka Belki, że jeżeli perspektywy wyborcze aktualnej większości sejmowej byłyby słabe, to posłowie chcieliby zachować swoje mandaty do czasu normalnego upływu kadencji i nie ryzykować nowych wyborów.

Hasło „Prezydencki system rządów” powinno zostać uzupełnione o rozważania dotyczące monizmu egzekutywy jako podstawowej cechy prezydenckiego systemu rządów w modelu przyjętym w Stanach Zjednoczonych.

Sejm sprawuje kontrolę nad działalnością Rady Ministrów na podstawie art. 95 ust. 2 konstytucji, a nie jej art. 96 ust. 1 (s. 905).

W opisie hasła „Tradycje parlamentarne II RP” należałoby zaznaczyć, że sposób uchwalenia tzw. konstytucji kwietniowej budzi poważne wątpliwości co do jego legalności. Dotyczy to zarówno uchwalenia projektu konstytucji w styczniu 1934 r., jak i późniejszego rozpatrywania w Sejmie poprawek senackich do tego projektu. Opis ten mógłby zostać również uzupełniony o rozważania dotyczące konfliktów między Sejmem i Senatem, które zdarzyły się podczas pierwszej kadencji Sejmu w związku ze skutkami prawnymi odrzucenia przez Senat w całości projektu ustawy o rozciągnięciu na Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie ustawy o szkołach akademickich oraz uchwaleniem noweli do konstytucji z 1921 r., zwanej potocznie nowelą sierpniową.

Pojęcie „ustrojodawcy” należy rozumieć nie tylko jako „podmiot uprawniony do ustanowienia konstytucji” (s. 1047). Pojęcie to, zwłaszcza w wykładni celowościowej, oznacza również pewien konstrukt teoretyczny mający cechy antropomorficzne. W związku z tym, abstrahując od historycznych uwarunkowań, „ustrojodawcy” przypisuje się „racjonalność” wolną od np. nadmiernej ideologizacji przepisów prawa, a także stara się ustalić jego zamiary i cele, które chciał osiągnąć, znów abstrahując od uwarunkowań historycznych czy tego, że ustrojodawca faktycznie miał formę kolegialnego organu.

Nieuzasadnione jest pominięcie w opisie hasła „Wykładnia prawa” metody historyczno-prawnej, zwłaszcza że ta metoda wykładni może mieć często zastosowanie w przypadku szeroko rozumianego prawa parlamentarnego. Przykładowo Trybunał Konstytucyjny w jednym ze swoich orzeczeń (wyrok TK z 19 czerwca 2002 r., sygn. akt K 11/02) ustalających zakres poprawek senackich skorzystał z tej metody wykładni aby potwierdzić swoją dotychczasową linię orzeczniczą w tej dziedzinie.

Słuszne są uwagi jednego z autorów, że system rządów zgromadzenia występuje wyłącznie w Szwajcarii (s. 959, 1173–1175). Zgodzić się również należy ze stwierdzeniem, że szwajcarski system partyjny nastawiony jest na kooperację, a nie rywalizację (s. 1175). Przykładem takiej kooperacji partii politycznych, o którym warto wspomnieć, jest wybór przez Zgromadzenie Federalne członków siedmioosobowej Rady Federalnej będącej naczelnym organem władzy wykonawczej w Szwajcarii. W Radzie Federalnej reprezentowane są zazwyczaj cztery partie, które łącznie w parlamencie posiadają 80–90% mandatów, co służy stabilizacji systemu politycznego⁷.

Warto również uzupełnić hasła: „Kronika Sejmowa” (s. 436), „Przegląd Sejmu” (s. 781–784) oraz „Sprawozdanie stenograficzne” (s. 935–938) informacją, że są one dostępne online: na stronie Sejmu „Kronika” od nr 593, wszystkie numery „Przeglądu” poza numerami 1–3 z 1994 r. oraz sprawozdania stenograficzne z posiedzeń od IV kadencji, na stronie Senatu sprawozdania od II kadencji — bez IV. W *Słowniku* powinna się również znaleźć informacja, że sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu i Senatu z okresu dwudziestolecia międzywojennego, Sejmu PRL, Sejmu X kadencji, Sejmu I–II kadencji oraz Senatu I kadencji są dostępne na stronie Biblioteki Sejmowej.

Powyższe uwagi krytyczne nie zmieniają wysokiej oceny recenzowanej pracy, którą należy szczególnie docenić za kompletność w przedstawieniu niezwykle obszernej problematyki badawczej, wysoką jakość rozważań merytorycznych oraz staranne przygotowanie pod względem edytorsko-redakcyjnym. Czyni to ze *Słownika* pozycję godną polecenia zarówno osobom, które dopiero zaczynają się interesować problematyką parlamentaryzmu, jak i doświadczonym badaczom w tej dziedzinie.

Tomasz Litwin*

* **Dr Tomasz Litwin**, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Nauk o Polityce i Administracji, tomasz.litwin@gmail.com, <https://orcid.org/0000-0001-6956-6959>

⁷ Confer P. Sarnecki, *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, Warszawa 2007, s. 275–276.